VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 49)
z dnia 15 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 49)

15 listopada 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji oraz poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS)**, zastępcy przewodniczącej, rozpatrzyła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej (druk nr 998),

– poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania do prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 62 i 919),

– informację Rady Ministrów o realizacji w roku 2015 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 820).

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Bojanowska, Marcin Zieleniecki i Bartosz Marczuk** podsekretarze stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Anna Surówka-Pasek** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Ewa Kosowska** dyrektor Departamentu Ubezpieczeń i Składek w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Anna Grabowska** wicedyrektor Biura Świadczeń w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Filip Pruszkowski** główny specjalista w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Waldemar Miłkowski** główny specjalista w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Milena Sitarska** specjalista w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Piotr Duda** przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami, **Urszula Woźniak** członek Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Ramatowska** starszy specjalista w Krajowej Radzie Izb Rolniczych, **Anna Piekutowska** wiceprezes Fundacji Gajusz oraz **Renata Bardzał** asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Dariusz Lipski, Brygida Śliwka i Ewa Molska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Urszula Sęk, Aleksandra Wolna-Bek, Robert Durlik** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Witam na kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam panią minister i pana ministra oraz przedstawicieli rządu. Witam pana Piotra Dudę, przewodniczącego NSZZ „Solidarność", zaproszonych gości oraz panie i panów posłów. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony i uzupełniony o drugi punkt: rozpatrzenie poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Czy ktoś jest przeciwny wobec zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę, stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek posiedzenia. Przechodzimy do jego realizacji.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, druk nr 998, referuje pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, celem projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej jest wdrożenie wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6

października 2015 r. Trybunał orzekł o niezgodności z Konstytucją RP art. 106 ust. 3 ustawy o pomocy społecznej w zakresie stanowiącym, że w wypadku wniosku o przyznanie stałego zasiłku osobie całkowicie niezdolnej do pracy, legitymującej się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności i nie mającej innych środków utrzymania, prawo do zasiłku ustala się począwszy od miesiąca, w którym został złożony wniosek. Przedłożony projekt przewiduje bardziej korzystne kierunki przyznawania zasiłku osobom oczekującym na wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub przyznaniu świadczenia uzależnionego od niezdolności do pracy. Osoby takie będą mogły złożyć w ośrodku pomocy społecznej wniosek o przyznanie zasiłku stałego, do którego dołączą potwierdzenie złożenia wniosku o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub przyznanie świadczenia uzależnionego od niezdolności do pracy. Wówczas, ośrodek pomocy społecznej przeprowadza wywiad środowiskowy i postępuje zgodnie z procedurą.

W okresie oczekiwania na wydanie orzeczenia, osoba będzie mogła otrzymywać świadczenie z urzędu w postaci zasiłku okresowego, bez konieczności składania wniosku o jego przyznanie. W ten sposób osoba spełniająca warunki do objęcia pomocą społeczną nie zostanie pozbawiona środków utrzymania.

Po otrzymaniu orzeczenia o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczenia o całkowitej niezdolności do pracy, osoba ubiegająca się o stały zasiłek powinna złożyć orzeczenie w ośrodku pomocy społecznej w okresie 60 dni od jego otrzymania. Wówczas ośrodek przyzna zasiłek stały wstecz od miesiąca, w którym złożono wniosek o przyznanie zasiłku stałego wraz z wyżej wymienionym potwierdzeniem. Jeżeli złożenie orzeczenia nastąpi po 60 dniach od jego otrzymania, będzie skutkować przyznaniem zasiłku stałego od miesiąca, w którym dostarczono orzeczenie. Na mocy przejściowego przepisu, analogiczna procedura będzie stosowana do osób, które złożą wniosek o przyznanie zasiłku stałego przed dniem wejścia w życie ustawy.

Regulacja zawarta w planowanym projekcie przyczyni się do zapewnienia gwarancji ludziom, którzy, będąc niezdolnymi do pracy lub niepełnosprawnymi, lecz nie posiadając odpowiedniego orzeczenia stwierdzającego ten fakt, oczekują dłuższy czas na wydanie niniejszego orzeczenia. Takie osoby nie zostaną pozbawione pomocy. W tym momencie złożenie wniosku będzie skutkowało możliwością udzielenia pomocy. Ustawa przeszła proces konsultacji społecznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusje. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Pani poseł Tomaszewska, bardzo proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Uważam regulację ustawową za bardzo potrzebną. Zdarzają się procesy lub postępowania wyjaśniające, czy komuś przysługuje świadczenie z ZUS-u, wynikające ze skutków wypadku przy pracy, nieszczęśliwego wypadku lub innych działań. Trwają one dłuższy czas. A w tym czasie ludzie pozbawieni są wszelkich świadczeń i możliwości samodzielnego utrzymania się. Uważam, że projekt ustawy spełnia swoje zadanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Czy ktoś z zaproszonych gości chce zabrać głos? Nie słyszę. Stwierdzam zamknięcie pierwszego czytania. Nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny wobec przyjęcia tytułu projektu? Nie słyszę?

Czy są uwagi do art. 1? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny wobec przyjęcia art. 1? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1.

Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny wobec przyjęcia art. 2? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2.

Czy są uwagi do art. 3? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciwny wobec przyjęcia art. 3? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3.

Przechodzimy do głosowania całości projektu. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Robert Durlik:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, prosimy o upoważnienie do wprowadzenia zmian redakcyjnych, ponieważ językoznawcy sejmowi zaproponowali korektę kilku przecinków i zmianę jednego wyrazu pod względem gramatycznym. Prosimy o upoważnienie do dokonania zmian.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze. Proponuję, aby Komisja upoważniła Biuro Legislacyjne do dokonania korekt redakcyjnych w projekcie ustawy. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę.

Proponuję przegłosowanie całości projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całości rozpatrzonego projektu ustawy? (29) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy.

Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą była pani Urszula Rusecka. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Pani poseł wyraża zgodę. Czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza wątpliwość, co do zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej? Nie słyszę. Stwierdzam, że nie istnieje wątpliwość, co do zgodności ustawy z prawem Unii Europejskiej.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu drugiego, czyli rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 62 i 919. Informuję państwa, że w trakcie drugiego czytania powyższego projektu zgłoszono 16 poprawek. Zanim zaczniemy je procedować, proszę o informację przedstawicieli Biura Legislacyjnego, czy możemy niektóre głosować łącznie?

Legislator Urszula Sęk:

Chcemy, żeby wnioskodawcy włączyli się w proces, ponieważ było mało czasu i nie zdążyłyśmy zapoznać się ze wszystkim. Wydaje się nam, że poprawki nr 1, 2, 5, 6, 8, 9, 11, 14, 15 i 16, należące do PSL, należy głosować łącznie. Wynika to z faktu zgłoszenia poprawek blokami, więc sądzimy, że taka była sugestia wnioskodawcy. Proszę o potwierdzenie.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, czyli poprawki można głosować łącznie. Czy inne poprawki również możemy głosować łącznie?

Legislator Urszula Sęk:

Są jeszcze poprawki Klubu Kukiz'15, nr 4, 12 i 13, które także powinny być głosowane razem. Czy możemy prosić wnioskodawcę o ustosunkowanie się?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy jest obecny przedstawiciel Klubu Kukuz'15? Dobrze. Proszę państwa, proponuję następujące procedowanie: wnioskodawcy przedstawiają zgłoszone poprawki, następnie odbędzie się dyskusja, głos za, głos przeciw, stanowisko rządu, ewentualnie przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Zatem, proszę pana posła Jarubasa o przedstawienie poprawek.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pozwolą państwo, że na początku wyrażę swoje zadowolenie. Bardzo się cieszę, że przewodniczący Piotr Duda jest obecny na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Polskie Stronnictwo Ludowe zgłaszało jedną poprawkę w swoim obywatelskim projekcie – „Dobra Emerytura", 40 lat pracy. To jest projekt ustawy, niestety przez państwa zamrożony, nie procedowany równocześnie z projektem pana prezydenta. Natomiast, 40 lat stażu pracy, był projektem popieranym przez związki zawodowe. Jedna z poprawek dotyczy tego problemu.

Szanowni państwo, zwracam się szczególnie do przedstawicieli PiS-u. Pani premier mówi o wielkim zobowiązaniu, a ja mówię o wielkim oszustwie. Zdemaskowaliśmy was, szanowni państwo. Dzisiaj, podczas czytania na sali sejmowej, pan poseł Mosiński użył stwierdzenia, że PSL głosowało przeciwko Programowi 500+. Pod płaszczykiem obniżenia wieku emerytalnego, podnosicie go rolnikom. Mam pytanie do przedstawicieli PiS, dlaczego nie szanujecie swojego prezydenta?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie pośle, na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Polityki Społecznej i Rodziny ktoś powiedział, żeby wrócić do sposobu procedowania z poprzedniej kadencji. Jestem również tego zdania. Na sali sejmowej był czas na polityczne potyczki i wszyscy z tej możliwości skorzystali. Chcę państwa bardzo prosić o skupienie się na poprawkach w sposób merytoryczny a nie polityczny. Panie pośle, bardzo pana o to proszę.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Oczywiście, pani przewodnicząca, chcę tylko sprostować wypowiedź pana posła Mosińskiego. Niestety nie miałem możliwości na sali sejmowej, gdyż nie zostałem dopuszczony do głosu.

Szanowni państwo, pierwsza poprawka dotyczy utrzymania uprawnień emerytalnych dla rolników. To jest poprawka, którą przedstawiał pan prezydent w swojej ustawie. Druga poprawka, wcześniej odrzucona przez państwa z PiS, przedłuża dziś obowiązujące przepisy do 2022 r. Również chodzi o rolników. Trzecia jest podobna do naszych postulatów, zawartych w programie „Dobra Emerytura". Chodzi o wprowadzenie do ustawy kryterium składkowego. Chcę przypomnieć, że istnieje również postulat związków zawodowych, który był popierany w czasie kampanii wyborczej przez obecnie rządzących. Bardzo proszę o poparcie poprawek. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Bartuś ma pytanie, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie pośle, chcę, żeby przedstawił pan poprawkę. Mówił pan, że pierwsza poprawka dotyczy rolników, a ona związana jest z ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie rozumiem. Będziemy głosować nad poprawkami, które mamy przedstawione, a pierwsza z nich dotyczy dłuższego stażu, zupełnie inaczej niż pan przedstawiał.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Dziękuję pani poseł. Pierwsza poprawka, otrzymana w zestawie, dotyczy stażu pracy, czyli 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn. To jest nasz postulat, popierany przez związki zawodowe, który wnosimy do ustawy prezydenckiej,.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, nie wiem, czy będę w stanie wytłumaczyć. Chcemy, żeby pan poseł Jarubas uważnie słuchał, ponieważ konsultował z nami poprawki. Wiemy, że jest jeden blok poprawek PSL-u, następnie dwie odrębne – nr 7 i 10. Panie pośle, to są trzy różne koncepcje, zwłaszcza jeśli chodzi o ustawę o ubezpieczeniu społecznym rolników, która pana zdaniem jest najdalej idąca i powinniśmy ją najpierw głosować.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Pierwsza poprawka, ustanawiająca przepis art. 2, stosuje się do rolników, którzy do dnia 31 grudnia 2022 r. spełnili warunki zawarte w ust. 2. Drugą poprawkę, przedstawioną w pierwotnej wersji przez pana prezydenta, będziemy później głosować, gdyż jest ona najdalej idąca.

Legislator Urszula Sęk:

Rozumiem, że najpierw głosujemy z naszego zestawienia poprawkę nr 7, później nr 10, a następnie blok poprawek. W naszym przekonaniu, blok poprawek jest alternatywny w stosunku do poprawek przedstawionych przez Klub Kukiz'15, tj. nr 4, 12,13. Kwestia dodania stażu, jako warunku uprawniającego do przejścia na emeryturę, państwo z PSL umieścili jako art. 24b, a państwo z Kukiz15, jako art. 26d. Widzimy, że bloki są nierównomierne – Klub Kukiz'15 ma trzy poprawki, Klub PSL znacznie więcej. Chcemy zapytać przedstawicieli rządu, czy w poprawce Kukiz15 nie znaleziono konsekwencji dodania art. 26d, czy w poprawce PSL, dodającej art. 24b, istnieją zmiany bezprzed-

miotowe? W obecnym tempie pracy nie jesteśmy tego w stanie ocenić. Obydwa bloki są alternatywne. Nie możemy zaopiniować na „tak" jednocześnie bloku PSL i Kukiz15. Mogą państwo oba odrzucić. W momencie, kiedy rekomendacja dla jednego bloku będzie „przyjąć", automatycznie drugą należy „odrzucić". Dlatego proponujemy, zgodnie z propozycją wnioskodawcy z PSL, rozpatrzyć poprawkę nr 7 i 10, a następnie mają państwo do rozstrzygnięcia kwestię obu bloków. Natomiast, chcemy uzyskać informację, czy w jednym bloku sprawy poruszono za szeroko, a w drugim nie wskazano wszystkich konsekwencji i poprawka jest za wąska?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Rozumiem, że pani zdaniem, w pierwszej kolejności powinniśmy skupić się na poprawce nr 7? Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Proszę o stanowisko przedstawicieli rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przed chwilą dostaliśmy poprawki. Jeśli chodzi o poprawki zgłoszone przez Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego , kluczowe znaczenie posiada poprawka nr 1, czyli wprowadzająca emeryturę stażową po przepracowaniu 35 lat w przypadku kobiet i 40 lat w przypadku mężczyzn. Poprawka nr 2 i kolejne są konsekwencją zasadniczej propozycji, jeżeli chodzi o brzmienie przepisów regulujących zasady ustalania podstawy wymiaru przyszłej emerytury. Mamy do czynienia z dodaniem do przepisów art. 24b, który według projektu zakłada wprowadzenie emerytury stażowej. Jeżeli chodzi o propozycję zgłoszoną przez Klub Parlamentarny Kukiz'15, kluczowa jest poprawka nr 4, zakładająca również wprowadzenie emerytury bez względu na wiek, w art. 26d, a nie w art. 24b. Jeśli chodzi o pozostałe elementy, nie ma wyłączenia emerytur z mechanizmu ustalania podstawy wymiaru. Wydaje mi się, że poprawka Klubu Kukiz'15 w sensie merytorycznym jest dalej idąca, gdyż zakłada, że emerytury stażowe nie podlegałyby wyłączeniu z podstawy wymiaru emerytury, która w przyszłości przysługiwałaby po osiągnięciu odpowiedniego wieku. Inaczej mówiąc, emerytura stażowa byłaby docelowa, pobieralibyśmy ją dożywotnio w wysokości ustalonej pierwotnie bez późniejszego przechodzenia na emeryturę po osiągnięciu odpowiedniego wieku. W tym sensie ma ona dalej idący charakter. Wydaje mi się, że to są propozycje komplementarne. Różnią się umiejscowieniem nowego przepisu, który wprowadzałby emeryturę stażową w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Oczywiście, towarzyszą jeszcze inne propozycje, dotyczące wydłużenia okresu obowiązywania przepisu z ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który przewiduje możliwość przechodzenia na emeryturę po osiągnięciu niższego wieku, czyli 55 lat kobiety, 60 lat mężczyźni, do końca grudnia 2022 r. Taka jest intencja wnioskodawców, jeżeli chodzi o propozycje zawarte w projekcie poprawek zgłoszonych przez Klub Parlamentarny PSL. Jeżeli chodzi o ustosunkowanie się do propozycji merytorycznych, zrobię to, natomiast teraz rozmawiamy o kwestiach formalnych i technicznych.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Po wyjaśnieniach chcę zapytać przedstawicieli Biura Legislacyjnego, jaką przyjmiemy procedurę głosowania?

Legislator Urszula Sęk:

Zgodnie z wolą wnioskodawców z PSL, najpierw powinniśmy głosować poprawkę nr 7, następnie nr 10. Jeżeli dobrze zrozumiałam pana ministra, poprawka Klubu Kukiz15 jest dalej idąca. Oznacza to, że po dwóch poprawkach PSL, powinni państwo głosować poprawki Kukiz15. Jeżeli zostaną one odrzucone, wtedy głosują państwo blok PSL. Natomiast, jeżeli poprawki Kukiz15 zostaną przyjęte, blok PSL będzie automatycznie odrzucony.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Rozumiem, że ostatnia głosowana powinna być poprawka nr 3? Zatem, proszę jeszcze raz o przedstawienie poprawki nr 7.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w poprawce nr 7 w art. 2 pkt 3 po lit. b należy dodać lit. c w brzmieniu: „2a. Przepis ust. 2 stosuje się do rolnika, który do dnia 31 grudnia 2022 r. spełnił warunki, o których mowa w ust. 2". Chodzi o przedłużenie o 5 lat możliwości przechodzenia na emeryturę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Szanowni państwo, mam pytanie do posła Jarubasa. Czy dobrze rozumiem, że ten przepis mówi, iż wszystkie osoby posiadające ziemię, będą mogły z tego tytułu przechodzić na emeryturę? Jedynie z samego faktu posiadania ziemi?

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Szanowna pani poseł, chodzi o funkcjonowanie na dotychczasowych warunkach, czyli do końca 2017 r. Wnosimy o przedłużenie o 5 lat tej możliwości.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, można powiedzieć, że ta kwestia była również przedmiotem dzisiejszej dyskusji w trakcie drugiego czytania prezydenckiego projektu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli chodzi o oficjalne stanowisko Rady Ministrów, nie ma możliwości ustosunkowania się, dlatego, że nasza opinia została przedstawiona w dniu 19 lipca, wtedy nie była zgłoszona tego typu propozycja. Mogę powiedzieć, iż prezydencki projekt ustawy nowelizującej ustawę o emeryturach i rentach z FUZ zakłada rozwiązania o charakterze systemowym, czyli przyjmujące, że tzw. podstawowy wiek emerytalny zostanie obniżony z poziomu, który został ustalony na mocy ustawy z 11 maja 2012 r., do wysokości – 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Można powiedzieć, że propozycja dotyczy zarówno ludzi objętych powszechnym systemem emerytalnym, czyli większości ubezpieczonych, jak i osób, które podlegają systemowi ubezpieczenia społecznego rolników. Jest to propozycja zakładająca obniżenie podstawowego wieku emerytalnego wszystkich ubezpieczonych, w tym rolników. Projekt prezydencki zakłada również utrzymanie w mocy przepisów, które przewidują czasowe obowiązywanie regulacji umożliwiających wcześniejsze przejście na emeryturę. Przypominam, że mówimy o przepisach dotyczących trzech grup społecznych, tj. rolników, sędziów i prokuratorów. Dzisiaj o tym rozmawialiśmy. Są to rozwiązania wprowadzone na mocy ustawy podwyższającej wiek emerytalny. Projekt prezydencki nie zakłada zmiany przepisów, które zachowują swoją moc do końca 2017 r. Powyższe rozwiązania zostały zaakceptowane w oficjalnym stanowisku Rady Ministrów. Nie jestem upoważniony do oceny propozycji zakładającej wydłużenie czasu pracy. Pozytywnie oceniamy propozycje utrzymania możliwości przechodzenia na emeryturę przez rolników, sędziów i prokuratorów wcześniej, przed osiągnięciem podstawowego wieku emerytalnego, ale tylko do końca 2017 r.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 7 w wersji zaproponowanej przez PSL? (1) Kto jest przeciwny? (25) Kto wstrzymał się od głosu? (5) Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 10. Bardzo proszę o jej przedstawienie.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w poprawce nr 10, art. 2 należy nadać nowe brzmienie. Treść jest obszerna.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie pośle, proszę przedstawić w dwóch zdaniach, gdyż wszyscy mają treść przed sobą, więc nie musi pan jej odczytywać.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

To jest dalsza część przepisu dotycząca przedłużenia wieku emerytalnego dla rolników. Przepraszam, ale skorzystam z pomocy pani legislator.

Legislator Urszula Sęk:

W proponowanym nowym brzmieniu art. 2, w stosunku do sprawozdania, różnica jest następująca: w zmianie trzeciej lit. b uchyla się ust. 2a. To jest ustęp, z którego wynikało, że przepis ust. 2 stosuje się do rolnika, spełniającego warunki do końca grudnia 2017 r. W zmianie siódmej w art. 28 ust. 3 i 6 dodaje się pkt 2a oraz uchyla się ust. 11. Jest to de facto przywrócenie przedłożenia pana prezydenta.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Jakie jest stanowisko przedstawicieli rządu?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Stanowisko rządu jest podobne, jak w przypadku ostatniej poprawki. To jest konsekwencja poprzedniej poprawki, zatem nie chcę powtarzać.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 10? (1) Kto jest przeciwny? (25) Kto wstrzymał się od głosu? (5) Stwierdzam, że poprawka nr 10 została odrzucona.

Przechodzimy do rozpatrzenia bloku poprawek. Będziemy głosowali poprawki Klubu Kukiz15 nr: 4, 12 i 13. Proszę o ich uzasadnienie.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Szanowni państwo, jak powiedziała pani przewodnicząca, wszyscy mają przed sobą treść zaproponowanych zmian. Podniesienie wieku emerytalnego powoduje, że istnieje potrzeba odrębnego potraktowania osób charakteryzujących się długotrwałym okresem składkowym. W praktyce oznacza to długotrwałą pracę, podjętą w młodym wieku i mającą zazwyczaj charakter ciężkiej pracy fizycznej. Eksploatacja organizmu ludzi powoduje, iż uzyskanie przez nich świadczeń emerytalnych w powszechnym wieku emerytalnym jest utrudniony, gdyż osoby te są często wypychane z rynku pracy oraz tracą wydolność do ciężkiej pracy fizycznej. Nie może być, że dana osoba pracująca 20 lat będzie miała uprawnienia do świadczeń emerytalnych, a inna, która przepracuje 40 lat, nie dostanie emerytury tylko dlatego, że nie osiągnie wieku emerytalnego. Byłoby to nieuczciwe i niesprawiedliwe. Dlatego, zaproponowaliśmy poprawki. Trzeba powiedzieć, iż w naszej ocenie przyniosą one szereg korzyści, nie tylko dla budżetu państwa, ale również dla obywatela. Nastąpi zwiększenie zainteresowania pracowników do wykonywania pracy rejestrowanej, zmniejszenie skali zatrudnienia w szarej strefie, zmniejszenie liczby przypadków ukrywania przez pracodawców i pracowników faktycznie osiąganych zarobków, zmniejszenie liczby przypadków zgłaszania do ubezpieczenia społecznego i urzędów podatkowych zaniżonych wynagrodzeń, najczęściej w wysokości minimalnej płacy, realne zwiększenie wpływów do budżetu z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, zwiększenie wpływów do Narodowego Funduszu Zdrowia z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz zwiększenie wpływu na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek ubezpieczenia społecznego. Prosimy o przyjęcie poprawek, gdyż spowodują, chociaż wiele osób się nie zgadza, pozytywne czynniki pojawiające się na szeroko rozumianym rynku pracy. Związki zawodowe również popierają zgłoszone przez nas poprawki.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Proszę o stanowisko przedstawicieli rządu.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o powyższą propozycję, sytuacja wygląda bardzo podobnie, jak w przypadku projektu zgłoszonego przez Klub Parlamentarny PSL. Dysponujemy oficjalnym stanowiskiem Rady Ministrów, które nie odnosi się do propozycji. Poprawka nie została zgłoszona przed okresem, gdy pracowaliśmy nad

oficjalnym stanowiskiem Rady Ministrów. Mogę powiedzieć, że elementem, z którym można się zgodzić, jest potrzeba uelastycznienia procesu przechodzenia na emeryturę. Potrzeba dotyczy dzisiejszego stanu prawnego, w którym wiek emerytalny docelowo został oceniony na poziomie 67. roku życia. Dysponujemy oficjalnym stanowiskiem Rady Ministrów, popierającym propozycję zgłoszoną przez pana prezydenta, że uelastycznienie procesu przechodzenia na emeryturę powinno odbywać się poprzez obniżenie podstawowego wieku emerytalnego. W sytuacji, jeśli decydujemy się na ten kierunek uelastycznienia procesu przechodzenia na emeryturę, uwzględnienie poprawki, aby na emeryturę mogły przechodzić osoby, które nie osiągnęły jeszcze obniżonego wieku emerytalnego, mimo że legitymują się długim okresem podlegania ubezpieczeniu, będzie związane z dodatkowymi kosztami tej operacji. Zakłada się, iż z przedstawionej możliwości przejścia na emeryturę skorzystaliby ludzie, którzy osiągnęli dłuższy staż, mimo że nie osiągnęli obniżonego wieku emerytalnego. Dysponujemy dokładnymi wyliczeniami, jakie byłyby dodatkowe koszty wprowadzenia tego rozwiązania. Nie mamy oficjalnego stanowiska, ale musimy brać pod uwagę, iż przedstawione rozwiązanie będzie generować dodatkowe koszty. Powstaje pytanie, czy na obecnym etapie postępowania legislacyjnego poprawka, wprowadzająca nową koncepcję emerytury stażowej, jest możliwa do uwzględnienia? Czy nie wykracza poza zakres regulacji zaproponowanej w prezydenckim projekcie ustawy obniżającej wiek emerytalny?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Mosiński prosił jeszcze o głos. Bardzo proszę.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chcę w jednym zdaniu nawiązać do tego, co miało miejsce w podkomisji. Mówimy o poprawce pozytywnie ocenianej przez NSZZ „Solidarność". Są oczekiwania, iż znajdzie się w projekcie ustawy prezydenckiej. W trakcie prac w podkomisji zwracałem uwagę, że zawartość takiej poprawki wykracza poza ramy projektu prezydenckiego i wymaga procedury trzech czytań. Wówczas złożyłem sugestię lub deklarację, że byłaby szansa, aby wycofać się z poprawki w zamian za rozpoczęcie rozmów, negocjacji, zbliżenia stanowisk, w celu dojścia do porozumienia w kwestii drugiej poprawki dotyczącej obniżenia kapitału, poprzez odliczanie zgromadzonych składek w przypadku częściowych emerytur. Temat nie został podjęty. Poprawkę przejął pan poseł Jarosław Porwich, gdyż należy ona do „Solidarności". Czy istnieje możliwość, aby wycofać poprawki i rozpocząć rozmowy i negocjacje na temat zbliżenia stanowisk, np. w ramach Parlamentarnego Zespołu do Spraw Dialogu i Komunikacji Społecznej. Na chwile obecną, mogę mówić jedynie za siebie, a nie za całą podkomisję oraz Komisję.

Rolę odgrywają dwa aspekty. Pierwszy aspekt legislacyjny, może nieudolnie przeze mnie przekazany, nie jestem prawnikiem, odnosi się do treści poprawki, jak powinna brzmieć, żeby nie wychodzić poza ramy prezydenckiego projektu. Uważam, że okres 35 i 40 lat wykracza poza projekt prezydencki. Drugi aspekt jest finansowy – na chwilę obecną Fundusz Ubezpieczeń Społecznych nie udźwignąłby tego zapisu w ustawie. Natomiast, NSZZ „Solidarność" złożyła na moje ręce projekt zmieniający ustawę o FUS. Jest to materiał przeznaczony do szerszych konsultacji, nie tylko w Parlamentarnym Zespole, ale również w ramach Rady Dialogu Społecznego, w której znajdują się strona rządowa, społeczna i pracodawcy. Ciężko mi się tłumaczyć. Rozumiem argumenty obydwóch stron. Poseł patrzy na niektóre sprawy w sposób horyzontalny, ale mimo wszystko, moje serce bije w rytm „Solidarności".

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Myślę, że gdyby sytuacja była prosta i klarowna, nikt nie miałby żadnych dylematów, jak głosować. Pan poseł Porwich, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chcę przypomnieć, że podczas posiedzenia podkomisji byłem namawiany do wycofania się z tych poprawek. Była przedstawiona informacja, iż poprawki wykraczają poza zakres przedmiotowy ustawy, a posłowie Prawa

i Sprawiedliwości również chcą zmierzać w podobnym kierunku i przygotować odrębny projekt ustawy w tym zakresie. Zatem, mam pytanie, dlaczego przez obecny rok projekt nie został przygotowany, jeżeli rzeczywiście były takie intencje? Dzisiaj rozmawiamy na temat projektu prezydenckiego i chcę powiedzieć, że te elementy mogą być wprowadzone, wystarczy tylko dobra wola. Chcę przypomnieć wszystkim państwu, iż zapisy dotyczące zarówno wieku emerytalnego oraz elementów stażowych nie są obligatoryjne. Nie ma obowiązku po uzyskaniu danego stażu pracy odchodzenia na emeryturę, ale pracownicy są do tego uprawnieni. Głównie chodzi o to, że z uprawnień będą mogły korzystać osoby nie mające sił do dalszej pracy i, mówiąc niełądnie, wyeksploatowane.

Pan minister powiedział, iż mamy wyliczenia kosztów. Bardzo proszę o przedstawienie wyliczeń. Musimy powiedzieć, że nie możemy określić, jakie będą koszty, dlatego, iż nie wiemy, ile osób skorzysta z tych możliwości. Dziękuję.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie pośle, wykluczenie poza zakres ustawowy dotyczy faktu, że projekt ustawy jest obwarowany określonymi warunkami. Przykładowo, projektodawca, osoba mająca inicjatywę ustawodawczą, powinien przedstawić skutki finansowe swoich rozwiązań. W momencie wniesienia dodatkowego uprawnienia powinno być wskazane źródło finansowania zmian wykraczających poza zakres ustawy. Jeżeli mówimy o obecnym roku pracy, wypełniamy zobowiązania, które z pewnością pociągną skutki finansowe, o czym mówiliśmy. Mówi się potocznie, że mamy kij i marchewkę. Marchewką powinna być emerytura za staż pracy. Natomiast, powinniśmy przygotować się na skutki finansowe tego rozwiązania. Mam jeszcze jedną obawę. Jeśli wbrew wszystkiemu przyjęlibyśmy powyższe rozwiązanie, byłaby to przyczyna zaskarżenia ustawy do Trybunału Konstytucyjnego i możliwość wstrzymania wejścia w życie wszystkich proponowanych rozwiązań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Myślę, że wypowiedź była wyczerpująca, jeśli chodzi o koszty finansowe. Rzeczywiście, wnioskodawcy powinni przedstawiać koszty wprowadzanych rozwiązań. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jak wspomniałem, posiadamy szczegółowe wyliczenia. Były one przedmiotem dyskusji w ramach prac zespołu do spraw ubezpieczeń społecznych Rady Dialogu Społecznego. Osoby pracujące w zespole znają wyliczenia. Chcę powiedzieć, że są to kalkulacje dokonywane przy założeniach, iż wszystkie osoby spełniające wymagania stażowe, a nie osiągające warunków wieku emerytalnego, obniżonego do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, spełniają wymagania stażowe i zdecydują się przejść na emeryturę. Mogę państwu podać dodatkowy koszt. Dla pierwszego roku obowiązywania regulacji zwiększą się wydatki na emerytury z FUS o 5,1 mld zł oraz zmniejszą się wpływy składkowe do FUS o 2 mld zł. W kolejnym roku zwiększą się wydatki na emerytury o 9,1 mld zł i ulegną zmniejszeniu wpływy składkowe do FUS o 3,8 mld zł. Mogę państwu podać dane do 2040 r. Tego typu prognozy były przygotowywane również dla wariantu umiarkowanego, tzn. w sytuacji, w której z możliwości przejścia na emeryturę po spełnieniu wymagań stażowych skorzystałoby już tylko 50% osób, spełniających te warunki przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Koszty oczywiście są niższe, ale również występują i są liczone w miliardach złotych. Pierwszy rok obowiązywania takiej regulacji oznaczałby zwiększenie wydatków na emerytury z FUS o 2,6 mld zł, zmniejszenie wpływów składkowych do FUS o 1 mld zł. W kolejnym roku nastąpiłoby zwiększenie wydatków na emerytury o 4,6 mld zł, jednocześnie zmniejszenie wpływów składkowych do FUS o 1,9 mld zł. W każdym z wariantów dodatkowe koszty związane z realizacją postulatu są duże. Decyzję pozostawiam Wysokiej Komisji.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Ostatni głos w dyskusji ma pani przewodnicząca Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam uzupełniające pytanie, panie ministrze. Powrót do wieku emerytalnego 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn musiał być przez państwa wyliczony, dlatego proszę o podanie skutków tej regulacji.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, oczywiście skutki są wyliczone, one znajdują się w oficjalnym stanowisku Rady Ministrów. Jeżeli chodzi o saldo roczne, podam państwu różnicę pomiędzy proponowanymi zmianami, a obecnie obowiązującymi przepisami. Dane dotyczą sytuacji, w której nowa regulacja obowiązywałaby przez pełny rok kalendarzowy. Zakładaliśmy, iż rok 2017 będzie okresem obowiązywania pełnej regulacji. Wiemy, że zakładany moment wejścia w życie prezydenckiego projektu ustawy to 1 października 2017 r. Zatem, nowy stan prawny w przyszłym roku będzie obowiązywał przez trzy miesiące. Dla pełnych lat, w pierwszym roku obowiązywania nowej regulacji saldo będzie na poziomie minus 5,6 mld zł. Jeżeli chodzi o drugi rok obowiązywania ustawy, saldo wyniesie minus 10,3 mld zł. Saldo będzie rosło w kolejnych latach, przy założeniu, że nie zmienią się inne parametry systemu ubezpieczeniowego. Dzisiaj, w trakcie drugiego czytania w Sejmie mówiłem państwu, że wydatki na świadczenia nie są jedynym parametrem systemu. Wyliczenia przeprowadzaliśmy w sytuacji, w której zakładaliśmy, że regulacja prawna dotycząca strony przychodowej FUS nie ulegnie zmianie. Dzisiaj już widać niektóre pozytywne efekty zmian wprowadzonych w tym obszarze. Mam na myśli działania uszczelniające rynek pracy, zapobiegające nadużywaniu umów śmieciowych, jako podstawy zatrudnienia. Chcę powiedzieć, że inne czynniki mogą przynieść pozytywny efekt, w tym zakresie. Wiemy, że od 1 stycznia 2017 r. wzrośnie minimalne wynagrodzenie. To również przełoży się na poziom przychodów FUS. Jak powiedziałem, to są wyliczenia dokonywane na podstawie danych z pierwszej połowy 2017 r. To są symulacje. One nie są doskonałe. Zakładamy, że scenariusz będzie bardziej pozytywny.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek nr 4, 12 i 13? (5) Kto jest przeciwny? (27) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawki zostały odrzucone.

Przechodzimy do poprawek nr 1, 2, 5, 6, 8, 9, 11, 14, 15 i 16. Panie pośle, czy chciałby pan coś jeszcze dodać do wypowiedzi z początku posiedzenia Komisji?

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, szanowny panie pośle Mosiński, jeżeli mógłby pan zauważyć, że jestem jedynym przedstawicielem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Nie zawsze mogłem być obecny na posiedzeniu Komisji. Dzisiaj pan mnie wywołał do odpowiedzi na sali sejmowej. Niestety, nie miałem możliwości wypowiedzenia się.

Panie pośle, panie ministrze, jeżeli mówimy dzisiaj o wieku stażowym, czyli latach, które obywatele mogą przepracować, chcę powiedzieć, że to wy, a nie Polskie Stronnictwo Ludowe lub inne ugrupowania składaliście obietnice w czasie kampanii wyborczej. Nie szanujecie pana prezydenta, „Solidarności", obywateli.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Niech pan sobie „Solidarnością" buzi nie wyciera.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Proszę się nie denerwować. Projekt „Dobra Emerytura" jest obecnie zamrożony. Wiem, że nasza poprawka za chwilę przepadnie, podobnie jak poprawka Kukiz15. Bardzo proszę wziąć pod uwagę, że 40 lat stażu pracy – „Dobra Emerytura" to projekt, na który czekają ciężko pracujący obywatele. Więcej nic nie będę dodawał. Dziękuję.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Panie pośle Jarubas, pan na tej sali jest ostatnim z posłów, który ma prawo mówić o „Solidarności". Dlatego, że wy wprowadziliście zamęt podwyższając wiek emerytalny

w ciągu trzech tygodni. Wszystkie działania, które obecnie wykonujecie, począwszy od sali obrad Sejmu i dzisiejszej Komisji, trzeba było wykonać w ciągu ośmiu lat, kiedy dzielnie rządziliście.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Nie było mnie wtedy, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

To mnie nie interesuje. Mówię do Polskiego Stronnictwa Ludowego, a nie do pana w tym przypadku. Może mieć pan pretensję do swoich kolegów, gdyż sprzedaliście wieś za judaszowe posady i srebrniki.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę o stanowisko przedstawicieli rządu. Może ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nasze stanowisko jest takie samo, jak w poprzednim punkcie, gdyż poprawka opiera się na podobnych założeniach. Podtrzymuję, co powiedziałem.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek nr 1, 2, 5, 6, 8, 9, 11, 14, 15 i 16? (4) Kto jest przeciwny? (29) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawki zostały odrzucone.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 3. Bardzo proszę przedstawiciela Klubu Kukiz'15 o jej przedstawienie.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, poprawka dotyczy przeliczania emerytury osób, które nabyły i zrealizowały prawo do tzw. wcześniejszej emerytury przed 1 stycznia 2013 r., ale przed tą datą nie nabyły prawa do emerytury w wieku powszechnym, gdyż osiągnęły go po 31 grudnia 2012 r. Poprawka ma na celu wyeliminowanie konsekwencji prawnych wprowadzonej ustawy z 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, art. 25 ust. 1b. Artykuł ten powodował, że kobiety urodzone w 1953 r. nie miały możliwości podjęcia aktywnego działania, które uchroniłoby je przed otrzymaniem zdecydowanie niższego świadczenia. Dysfunkcyjność przepisu art. 25 ust. 1b dotyczy również mężczyzn urodzonych w 1948 r., a także osób z innych roczników odchodzących na emeryturę na podstawie szczegółowych przepisów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę o stanowisko przedstawicieli rządu.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, podobnie jak w przypadku poprzednich poprawek, nie dysponujemy oficjalnym stanowiskiem Rady Ministrów. Natomiast, powiem kilka słów na temat kwestionowanego przepisu, dla którego w poprawce są propozycje nowelizacji. Jest to przepis wprowadzony na mocy ustawy podwyższającej wiek emerytalny z 11 maja 2012 r. Zakłada on, że tzw. podstawowy wiek emerytalny jest jeden, czyli ustalony na mocy ustawy nowelizacyjnej. Jednocześnie przypomnę, że w systemie emerytalnym zostały utrzymane lub wprowadzone na mocy tej samej ustawy rozwiązania, które w bardzo ograniczonym zakresie umożliwiały przejście na emeryturę przed osiągnięciem odpowiedniego wieku. Mam na myśli emerytury częściowe, górnicze lub przysługujące na podstawie art. 184 ustawy emerytalno-rentowej. To rozwiązanie zakładało, że osoba decydująca się skorzystać z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę miałaby wypłatę świadczenia otrzymanego przed osiągnięciem podstawowego wieku emerytalnego, odliczanego od podstawy wymiaru, od którego ustalana byłaby docelowa emerytura. Jeżeli spojrzymy do założeń prezydenckiego projektu ustawy emerytalno

-rentowej, proponowane jest znaczące obniżenie podstawowego wieku emerytalnego do 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn. Proponuje się również likwidację częściowej emerytury, ponieważ w nowej rzeczywistości nie będzie miała żadnego sensu. Kończąc, chcę powiedzieć, że poza merytorycznymi argumentami przytoczonymi państwu przeze mnie, propozycja rodzi dodatkowe koszty, które nie zostały wzięte pod uwagę w oficjalnym stanowisku Rady Ministrów. Ówcześnie propozycja również nie była znana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 3? (4) Kto jest przeciwny? (27) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji.

Na tym zakończyliśmy głosowanie poprawek.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, chcę zgłosić nasze poprawki jako wniosek mniejszości, zarówno w jednym, jak i drugim przypadku.

Legislator Urszula Sęk:

Wnioski mniejszości mogą państwo zgłaszać, jeśli w trakcie pracy Komisji nad przyjęciem sprawozdania, dana propozycja nie uzyska większości. Wtedy można ją zamieścić jako wniosek mniejszości. Natomiast, państwo są na etapie rozpatrywania poprawek z drugiego czytania. Nie ma takiej możliwości w regulaminie. Sejm będzie głosował poprawkę – przyjmie ją albo odrzuci.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Gwoli wyjaśnienia, panie pośle, będziemy głosować wszystkie poprawki, nie tylko trzecią. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby nadal pozostał pan Jan Mosiński. Czy ktoś jest przeciwny? Nie słyszę. Pan poseł zgadza się, bardzo dziękuję.

Proszę państwa, przechodzimy do kolejnego punktu, czyli rozpatrzenia informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2015 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Proszę pana ministra Bartosza Marczuka o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, sprawozdanie jest obszerne, nie będę państwu cytował, ani przedstawiał w całości. Powiem o sprawach najważniejszych. Oczywiście, oddaję się do państwa dyspozycji, jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania, gdyż to jest kwintesencja naszych spotkań. Najważniejsze sprawy, które obserwujemy w całym systemie, dotyczą asystentów rodziny. Mamy ich już około 4 tys. To jest istotny postęp. Dobrze, że asystentów przybywa. Obserwujemy poprawę jakości zatrudnienia. Coraz więcej z nich pracuje na umowę o pracę, nie ma przerw w zatrudnieniu, kiedy kończą się pieniądze z budżetu. Coraz więcej osób na stałe wpisuje się w krajobraz towarzyszący temu systemowi. Można zauważyć, że asystenci coraz lepiej pracują, jeśli weźmiemy pod uwagę, m.in. w jaki sposób, mówiąc niełądnie, dzieci odpływają i napływają do pieczy zastępczej. Obserwujemy wzrost liczby dzieci wracających do rodzin naturalnych, co jest zasługą pracy asystentów. Ważne jest, że gminy przeznaczają coraz więcej pieniędzy na zatrudnienie asystentów rodzin. Obecnie, wydatki gmin stanowią 54%, zatem nie są to tylko i wyłącznie pieniądze budżetowe.

Kolejne instytucje to gminne placówki wsparcia dziennego, których jest 1500. To dobry wynik. Natomiast, pomimo wyraźnego wzrostu liczby rodzin wspierających, widać wyraźnie, że to jest wciąż margines działalności w systemie. 82 rodziny wspierające stanowią istotny wzrost, ale mówiąc szczerze, to nadal niewiele. Koordynatorów pieczy zastępczej jest 1600, co oznacza wzrost o 46%. Wydaje się, że nie ma wielkich problemów.

Nadal wiele dzieci przebywa w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Jest ich ok. 19 tys. To stanowi przedmiot naszej wspólnej troski, gdyż z ogólnej liczby 76 tys. dzieci, wciąż 19% dzieci znajduje się w instytucjonalnych formach. Należy zwrócić uwagę, że przybywa nam takich form. Jest to efekt dostosowywania się placówek do uchwalonych prze-

pisów, czyli do 2020 i 2021 r. w ośrodkach ma przebywać odpowiednio 14 dzieci i nie starsze niż 10 lat. Samorządy trochę sztucznie dzielą swoje placówki, żeby dostosować się do powyższych wymogów.

Nie zmienia się znacząco sytuacja, jeśli chodzi o ogólny odsetek dzieci w pieczy zastępczej w stosunku do ogółu dzieci do 18. roku życia. W 2014 r. było 0,96%, a w 2015 r. 0,94%, zatem nie mamy istotnej poprawy. Po latach wzrostu, tendencja zaczyna się odwracać. Zwracam uwagę na miesięczny koszt utrzymania dziecka w pieczy zastępczej. Różnice są bardzo istotne. Jeżeli spotkają się państwo z samorządowcami, warto przekazywać im informację. Miesięczny koszt utrzymania dziecka w instytucjonalnej pieczy zastępczej wynosi ok. 4 tys. zł, natomiast w rodzinnej formie ok. 1 tys. lub 2 tys. zł. Przy okazji powiem, że Program 500+ został uruchomiony w kwietniu. Od 1989 r. jeszcze nigdy nie było przeznaczonych tak wiele pieniędzy dla wsparcia rodzinnych form pieczy zastępczej. Obecnie mamy ok. 50 tys. dzieci w rodzinnych formach, objętych Programem 500+. Wypłacamy świadczenie bez względu na kryterium dochodowe. Liczymy, że decyzja o wspieraniu rodzinnych form będzie powodowała, iż proces instytucjonalizacji będzie przyspieszać. Ostatnia kwestia to adopcje zagraniczne. Wiem, że one wzbudzają emocje. Jeśli chodzi o liczby, w 2014 r. adoptowano 352 dzieci, podobnie w 2015 r. – 371 dzieci.

To w największym skrócie wszystkie informacje. Jeśli chodzi o pytania, oddaję się do państwa dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani wiceprzewodnicząca Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, najważniejsze pytanie, które się nasuwa, jest następujące: jak państwo oceniają z pozycji ministerstwa, odpowiedzialnego za organizację pieczy zastępczej, rozwiązania prawne znajdujące się w ustawie? Czy wymagają one zmian? Czy potrzebna jest inna legislacja, w jakich dziedzinach i kierunku? Rozumiem, że coroczny przegląd działania ustawy, nie jest dokonywany jedynie, aby złożyć przed senatorami i posłami informację, ale ewentualnie zmienić utrudniającą działalność na rzecz dobra dzieci, ponieważ do nich skierowana jest ustawa. Już w swoim tytule ma ona przede wszystkim wspierać rodziny, a następnie pieczę zastępczą.

Drugie pytanie związane jest z refleksją wynikającą z lektury dokumentu. Cieszy mnie wstrzymanie tendencji wzrostowej dotyczącej procentowej liczby dzieci w pieczy zastępczej w stosunku do procentowej liczby dzieci ogółem. Możemy powiedzieć tak: mamy kłopoty z demografią, zmniejsza się liczba dzieci ogółem, w związku z tym, zmniejsza się ich liczba w pieczy zastępczej. Natomiast, to jest badane mądrze. Jeśli mamy porównywać 0,96% do 0,94%, wydaje się, że różnica 0,02% jest niewielka, ale liczba oznacza kilkaset dzieci znajdujących się w pieczy lub w swoich własnych rodzinach. Oznacza to również powstrzymanie wzrastającej tendencji, czyli łatwości decydowania się na porzucenie obowiązku opiekowania się swoim dzieckiem.

Drugi pozytyw wynikający z ustawy, to większa liczba kształcących się dzieci z pieczy zastępczej, również powyżej 18. roku życia. Przypominam, że jedną z nowelizacji ustawy był zapis, że wspieranie dziecka stypendium w wysokości 500 zł, jeśli podejmuje naukę i jest dzieckiem z pieczy zastępczej, nie pozbawia środków należnych rodzinie z tytułu wychowywania dziecka. To jest bardzo dobra prognoza. Coraz więcej dzieci zakłada swoje rodziny po opuszczeniu pieczy zastępczej. To również bardzo dobra informacja. Oznacza, że coraz lepiej sprawujemy pieczę. Myślę, że wsparcie rodzin zastępczych dokonywanych przy organizacji i koordynowaniu pieczy, daje pozytywne skutki.

Martwi mnie duża liczba dzieci poniżej siódmego roku życia przebywających w instytucjach, chociaż prawnie jest to już zakazane. W poprzednich kadencjach walczyłam o zmianę zapisów. Pytanie, czy ministerstwo rozważa tego rodzaju zmiany w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym? Chodzi o to, żeby nie sędzia sądu rodzinnego, a organizator pieczy zastępczej, odpowiadał za miejsce, w jakim znajduje się dziecko po orzeczeniu przez sąd konieczności zabrania go z rodziny. Krótko mówiąc, moment, w którym sędzia sądu rodzinnego decyduje o ograniczeniu lub pozbawieniu rodziców praw rodzicielskich,

pozostaje bez zmian. Natomiast, zmianie ulega fakt, że dzisiaj sędzia sądu rodzinnego wskazuje miejsce pobytu dziecka po orzeczonym zabraniu go z domu, czyli ograniczeniu lub pozbawieniu praw rodzicielskich. To jest błędne koło, panie ministrze. Starosta, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, organizatorzy pieczy zastępczej mówią: musimy wykonać werdykt sądu rodzinnego, który brzmi: „umieścić Adasia lat 3 w placówce opiekuńczo-wychowawczej w Skarżysko-Kamiennej. Starosta mówi, że nie ma wyboru i musi wykonać wyrok, a sędzia z kolei twierdzi, iż nie znajduje w tym powiecie wystarczającej liczby rodzin zastępczych, aby umieścić Adasia w rodzinie państwa Kowalskich. Jednak sędzia nie zawsze i nie do końca wie, że nie musi umieszczać Adasia w powiecie, w którym mieszkał. Może być sąsiedni, dysponujący odpowiednią liczbą rodzin zastępczych. Wiem, iż powyższy sposób zapisania prawa budzi wielki sprzeciw wśród sędziów. Uważają, że dokładnie czytając przepisy, mają prawo decydować, w którym miejscu będzie wykonywana piecza. Moim zdaniem to jest błąd. Umieszczanie tak wielkiej liczby dzieci poniżej 7. roku życia w instytucjonalnej pieczy zastępczej, wykazuje niedomogi prawa. Nie odpowiada ten, kto podejmuje decyzje. I to jest kłopot.

Pan minister powiedział, i to jest jedna sprawa, z którą się zdecydowanie nie zgadzam, że więcej pieniędzy z gmin przeznaczanych jest na utrzymanie dzieci w pieczy zastępczej. To prawda, ale jest to robione z czystej konieczności. Dzisiaj dzieci przebywają w pieczy dłużej niż trzy lata. Trzeci rok obliguje gminę do pokrywania połowy kosztów pobytu dziecka w pieczy zastępczej. Ustawa działa od pięciu lat. Mamy nadzieję, że kolejne lata uświadomią, że dla gminy tańszy jest etat asystenta rodziny, niż utrzymanie dziecka w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Wspieranie przez rząd asysty rodzinnej jest bardzo ważne. Przypominam, że obecnie jest to zadanie zlecone gminom, a nie zadanie własne. Stąd mój niepokój, czy w odpowiedni sposób zabezpieczamy środki na utrzymanie liczby asystentów rodziny. Czy w budżecie na rok 2017 zapewniliśmy odpowiednie środki przeznaczone na etaty, którymi będziemy chcieli zachęcać gminy do zatrudniania asystentów rodziny? Chcę także przypomnieć, iż powinny być propagowane ośrodki wsparcia dziennego, świetlice środowiskowe oraz różne inne formy pieczy rodzinnej. Pomagają one gminom, a także rodzinom, w utrzymaniu więzi rodzinnych z dziećmi. Wiem, że ich liczba rośnie, ponieważ prawo jest elastyczne i w różny sposób podchodzimy do realizacji tego programu.

Reasumując, uważam, iż to jest dobre sprawozdanie i bardzo rzetelnie przygotowane. Wiele spraw wynikających z raportu napawa optymizmem. Cieszę się, że zmniejszyła się liczba dzieci w adopcjach zagranicznych, jest to wynik wprowadzonego zakazu adopcji ze wskazaniem. Natomiast, bardzo mnie martwi za duża liczba dzieci poniżej 7 lat przebywających w instytucjonalnej pieczy zastępczej. To jest kwestia, którą powinniśmy jednak zmienić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Agnieszka Ścigaj, bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy asystentury rodzinnej. Obecnie asystent rodzinny znajduje się w strukturach samorządowych. W określonym momencie staje się de facto urzędnikiem, dlatego, że obowiązują go wszystkie procedury związane z ustawą o pracownikach samorządowych. Obecnie, traktując jako zadanie zlecone, gminy bardzo prostolinijnie odbierają tę funkcję. Etat jest dofinansowany. Czy państwo rozważają możliwość rozszerzenia współpracy, np. z organizacjami pozarządowymi? Nie chodzi mi, że pracownik musiałby być zatrudniony. Po rozszerzeniu kategorii na asystenturę rodzinną można, np. zapewnić zróżnicowane formy. Chcę powiedzieć, że czasami zaletą działań organizacji pozarządowej jest duża elastyczność, a jeśli chodzi o funkcjonowanie asystenta rodzinnego, efekty mogą mieć kluczowe znaczenie.

Drugie pytanie dotyczy monitoringu funkcjonowania powiatowych centrów pomocy rodzinie, ośrodków adopcyjnych lub pieczy zastępczej, z zakresu wykonywania przez nich zadań motywujących lub wspierających powstawanie nowych, rodzinnych form opieki. Przeprowadziliśmy monitoring razem ze Stowarzyszeniem Rodzin Adopcyjnych

i sytuacja inaczej wygląda w różnych regionach. Chodzi o to, że w miejscach, w których znajdują się instytucjonalne formy opieki, bardzo często samorządy zaprzestają różnego typu szkoleń motywujących do szukania rodzin zastępczych. Po prostu, rezygnują z tego typu działań, mówiąc: „nie ma rodzin i dziecko kierujemy do instytucjonalnej formy opieki". Czy ministerstwo planuje rzeczowy i skrupulatny monitoring, aby sprawdzać, jak powiaty wywiązują się z tego typu zadań, szczególnie w instytucjonalnych formach opieki? Spadek liczby dzieci w instytucjonalnej opiece nie jest zadowalający, a powinniśmy do tego zmierzać. Warto się temu przyjrzeć.

Jeśli chodzi o adopcje zagraniczne, czy państwo, wraz z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, będą podejmowali próby porozumień bilateralnych, aby przynajmniej w pierwszym okresie nie tracić kontaktu z dziećmi, które zostały oddane do adopcji zagranicznej? Istnieją umowy międzynarodowe, mogą one funkcjonować, jeżeli dany kraj podejmie inicjatywę w ramach współpracy bilateralnej. Dziękuję.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, moje przedmówczynie zwróciły uwagę na kwestie asystenta rodziny. Czy przewidują państwo zmiany zapisów? Na chwilę obecną, asystent rodziny opiekuje się 14 rodzinami. Wiem, że w rodzinie może być kilka osób. Spotykałam się i rozmawiałam z asystentami rodziny. Uważam, że to jest za duża liczba. Przykładowo, kurator społeczny pomaga maksymalnie 10 osobom, a asystent ma służyć pomocą rodzinie. Powinniśmy iść w kierunku, żeby pomoc była pełna, a nie ograniczała się jedynie do napisania raportu. Moje pytanie, czy pan minister rozważał kwestię zmniejszenia liczby rodzin? Istnieje aktualny zapis mówiący, iż domy dziecka mogą mieć maksymalnie 14 dzieci. Spotkałam się również z dyrektorami domów dziecka. Przekazano mi, że zapis jest absurdalny, gdyż obecnie domy dziecka są podzielone na pół – z jednej i z drugiej strony jest po 14 dzieci, natomiast kadra nie zwiększyła się. Pan minister wspomniał, iż w domach dziecka miesięcznie jest przeznaczone 4 tys. zł na dziecko. Musimy zwrócić uwagę, że tam są zatrudnieni opiekunowie, psycholog, i ponoszone są inne koszty z tym związane. Na dziecko nie jest przeznaczane *stricte* 4 tys. zł. Należy na to zwrócić uwagę. Zainteresowało mnie, iż rodziny zastępcze są włączone do Programu 500+, chociaż miał być on związany z faktem zwiększenia dzietności. Jak w rodzinach zastępczych ma się zwiększać dzietność? To nie jest dla mnie zrozumiałe.

Odnośnie do adopcji, istnieje zapis, mówiący, że wystarczy 55 dni, aby uruchomić adopcję zagraniczną, jeżeli w ciągu tego okresu nie znajdzie się rodziny w Polsce. Czy nie uważa pan, iż to jest za krótki okres czasu? Podobnie uważają osoby zajmujące się tematem adopcji. Jak wygląda kontrola ministerstwa? Wiem, że co pół roku powstaje raport o dzieciach adoptowanych przez rodziny za granicą. Czy raporty są kontrolowane, np. przez konsulat? Mamy informacje, iż po dwóch, trzech latach nie wiadomo co się dzieje z dziećmi. Czy kontrolują państwo tę kwestię?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Stępień, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Panie ministrze, raport jest przygotowany w sposób obrazowy, a informacje są usystematyzowane. Natomiast, przeprowadziłam rozmowę z przedstawicielami samorządów i asystentami. Samorządy, jeżeli wydatkują pieniądze muszą mieć zgodę rady gminy. Wiadomo, że radni lubią przypinać sobie odznaki, ordery, więc chcą naprawiać jak najwięcej chodników, dróg. Z tego powodu włodarze mówią wprost: „chcielibyśmy przeznaczyć więcej środków na opiekę społeczną, ale radni nie zgadzają się, ponieważ są inne plany". W jaki sposób można uruchomić zachętę dla samorządowców, aby środki na asystentów rodzinnych znajdywały się w budżecie gmin?

Drugie pytanie, asystenci społeczni opiekują się kilkunastoma rodzinami, często w ramach umowy zlecenia obsługują dodatkowe gminy. Wydaje mi się, że kilkanaście rodzin w ramach jednej gminy to dużo, ale co można powiedzieć o kolejnych zleceniach, które biorą z innych gmin? Myślę, iż należy uporządkować od strony formalnej, aby zatrudniać asystentów na wysokim poziomie. To jest bardzo ważna funkcja, gdyż oni troszczą się, aby rodziny dysfunkcyjne mogły wejść na właściwą drogę.

Trzeci aspekt dotyczy dzieci z rodzin zastępczych, które wracają do rodzin biologicznych lub innych, np. wujków, cioć, babć. Problemem jest, że dzieci uwikłane są w schematach rodzinnych, innymi słowy, powtarzają pokoleniowo błędy swoich rodziców. W takim przypadku, wymagana jest bardzo ciężka praca u podstaw na etapie edukacji wczesnoszkolnych. Niestety, zaniedbujemy to, co stanowi dla dziecka ważny etap w budowaniu spojrzenia na funkcjonowanie w społeczeństwie. Uważam, że w ostatnim czasie bardzo dużo zostało zrobione, jeśli chodzi o opiekę społeczną i wspieranie rodzin. Jednak, tutaj potrzebne jest wyprowadzenie dzieci, ponieważ w okresie młodzieńczym zaczynają się gubić w momencie pojawienia się pierwszych problemów. Szkoda zaprzepaścić całą pracę asystentów współpracujących z rodzinami, gdyż dzieci zatracają się. Posiadamy dużą liczbę psychologów, nieznajdujących pracy w zawodzie, zatem, jest to obszar do zagospodarowania. Myślę, że można doskonale wesprzeć gminy, aby psychologowie w ramach praktyk mogli nabierać doświadczenia, głęboko analizując problem, jak pomagać dzieciom. Chodzi o gotowy program dla psychologów, czyli wyprowadzanie dzieci ze schematycznych problemów, w których funkcjonują. Dziękuję.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Panie ministrze, chcę zabrać głos w imieniu przedstawicieli ośrodków adopcyjnych. Zgłaszają się do nas z pytaniem, gdyż są zaniepokojeni sytuacją, która ma nastąpić w 2017 r. Obecnie w Polsce jest ok. 70 ośrodków adopcyjnych i wiemy, że liczba ma się zmniejszyć. Pytanie, czy bardzo? Ile pieniędzy jest zaplanowanych na 2017 r.? Jeżeli mówimy, że alternatywą dla *in vitro* jest adopcja, wskazane byłoby przeznaczyć większą ilość pieniędzy, żeby adopcja przebiegała sprawnie i szybko. Należałoby znaleźć pieniądze dla rodzin, chcących adoptować dziecko. Powinna istnieć możliwość przeszkolenia rodziców, a także aby ośrodki adopcyjne miały personel, środki i możliwości komunikowania się i dbania o kontakt z opiekunami. Stąd moje pytanie, jak będzie wyglądała sytuacja ośrodków adopcyjnych w 2017 r.? Czy rzeczywiście zmniejszy się ich liczba? Jaki jest powód? Czy zostaną przekazane dodatkowe pieniądze, aby ośrodki, które pozostaną, dysponowały lepszą możliwością kształcenia i kontaktowania się z potencjalnymi rodzinami adopcyjnymi? Jeżeli będzie mniej ośrodków, zdajemy sobie sprawę, że pojawi się większy obszar odpowiedzialności. W związku z tym, komunikacja, dotarcie do osób, przeszkolenie i kontakt z dziećmi będą dużo bardziej utrudnione.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Kochan prosi jeszcze o głos.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Moja przedmówczyni poruszyła ważny temat, o którym dyskutowaliśmy podczas omawiania budżetu. Pani poseł, za ośrodki adopcyjne odpowiadają marszałkowie. To jest zadanie regionalnych ośrodków polityki społecznej.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Oddaję głos panu ministrowi, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Dziękuję za dyskusję i pytania. Odniosę się szczegółowo do pytań, a następnie do spraw poruszonych przez panią poseł Kochan. Uważam również, że 2,3 tys. najmłodszych dzieci umieszczonych w instytucjonalnej pieczy jest przedmiotem naszej troski. Nie odpowiem na pytanie, czy planujemy nowelizację kodeksu rodzinnego. To nie jest nasza ustawa. Na pewno planujemy stworzyć centralną bazę służącą sędziom. Zanim podejmą decyzję, będą mogli skontaktować się z danym powiatem i sprawdzić, w których rodzinnych formach pieczy zastępczej są wolne miejsca, żeby umieścić tam dziecko. Chcemy doprowadzić do sytuacji, że centralna baza będzie służyła sędziom, aby mieli możliwość sprawdzania, gdzie znajdują się wolne miejsca w rodzinnych formach. Obecnie mamy sytuację, że dzieci trafiają do instytucjonalnej formy, pomimo, iż w kraju mamy ok. 1000 wolnych miejsc w rodzinnych formach opieki. Często władze powiatu trzymają miejsca dla dzieci z regionu. Trzeba popracować nad zmianą.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące pieniędzy przeznaczonych dla gmin na pieczę zastępczą, nie mówiłem, że cieszę się, iż gminy płacą coraz więcej powiatom, aby dzieci przeby-

wały coraz dłużej w pieczy. Mówiłem, iż coraz więcej gmin finansuje ze swoich pieniędzy asystentów rodziny. Oznacza to, że 54% pieniędzy przeznaczonych dla asystentów znajduje się już po stronie gmin. Nie podlega to zasadzie, aby gminy dysponowały tylko i wyłącznie pieniędzmi z budżetu i jedynie na nie czekały. Asystent rodziny jest zadaniem własnym gmin. Ostatnio jeden z wiceburmistrzów powiedział mi na spotkaniu: „pan dyrektor ma prośbę, żebyśmy nasz program szybciej uruchamiali i przekazywali informację, kiedy będą pieniądze". Odpowiedziałem, że: „to jest wasze własne zadanie". Tłumaczę przedstawicielom gmin, iż z ich perspektywy opłaca się zatrudnianie asystentów.

Jeżeli chodzi o pytania pani poseł Ścigaj, dotyczące organizacji pozarządowych, leży to w gestii gmin. Nie ma blokady, tak robią niektóre gminy. Byłem ostatnio na zlocie asystentów i rozmawiałem z niektórymi osobami. Przykładowo, w Częstochowie usługi są zlecane przez NGO. To jest akceptowalne, gdyż staramy się, żeby ludzie sami o sobie decydowali, natomiast nie chcę ingerować i mówić, że muszą zlecać w powyższy sposób. Bardzo ważne jest, co stanie się z asystentami przy okazji programu „Za życiem". Jeśli chodzi o zawód asystenta, zmiany będą daleko idące pod względem jakościowym. Umieszczamy asystentów w programie „Za życiem", jako osoby koordynujące sprawy związane z rodzicielstwem – kobieta jest w ciąży, ma trudny okres, kiedy rodzi dziecko i musi odnaleźć się w systemie. Środki w wysokości 70 mln zł zarezerwowane w Funduszu Pracy na tę okoliczność spowodują, że zawód nie będzie kojarzony tylko i wyłącznie jako praca chłopca na posyłki pracownika socjalnego, ale będzie on miał nowe zadanie i finansowanie. Nie chcę mówić o kwotach, natomiast pojawią się kilkunastoprocentowe wzrosty wynagrodzeń dla tych ludzi. Pieniądze będą przeznaczone zarówno dla pracujących asystentów, jak i nowych osób. Natomiast asystenci nie będą kierowani do nowych zadań, ale wszyscy będą mieli zadanie prowadzenia kobiet w systemie. Przewidujemy, że pojawi się ok. 10% lub 15% więcej asystentów. W związku z powyższym rozwiązaniem, bardzo wzmocnimy zawód, nie tylko od strony finansowej. W obecnym roku, kiedy rozpisywaliśmy konkurs, mówiliśmy gminom, że mają zatrudniać asystentów na umowę o pracę. Niektóre gminy, gdy kończą się pieniądze z budżetu, zwalniają asystentów i zatrudniają ich od nowa. To jest absurdalne z punktu widzenia delikatności zawodu. W takich sytuacjach rodziny nie chcą korzystać z usług asystentów. Wydaje się, że rok 2017 będzie przełomowy, jeśli chodzi o zawód asystenta.

Odniosę się do monitoringu rodzinnej formy opieki. Prowadziliśmy interwencję ustawową, w celu unikania łączenia placówek, aby nie narażać dzieci. Myślimy o wzmocnieniu roli wojewodów, w sytuacji powstawania sztucznych podziałów, kiedy pojawia się 14 dzieci. Docelowo, domy dziecka powinny zniknąć z mapy Polski. Idziemy w kierunku tworzenia jedynie rodzinnych domów opieki. Cały czas pracujemy nad tym tematem. Na przeszkodzie stoją kwestie związane mentalnością starostów lub ich służb. Myślimy, żeby w przyszłym roku spotkać się ze wszystkimi starostami i tłumaczyć, iż z punktu widzenia prowadzonej polityki społecznej i oszczędności pieniędzy, to jest dla nich dobre rozwiązanie.

Posiadamy trzy ośrodki zajmujące się adopcjami zagranicznymi. Mamy składane przez nich raporty. Każdorazowo sprawdzamy dokumenty, gdyż jesteśmy organem centralnym. Niektóre adopcje podlegają kontroli. Pytamy, czy wszystkie procedury zostały dobrze przeprowadzone. Ostatnio mieliśmy przypadek rodzeństwa, trojga dzieci. Jako jeden z przedstawianych powodów adopcji zagranicznej było atopowe zapalenie skóry. Cofnęliśmy pozwolenie, żeby jeszcze raz wszystko sprawdzić.

Pani poseł Chrobak pytała o liczbę asystentów przypadających na rodziny. W ustawie jest zapisane, że rodzin może być nawet 15. Nie mamy z tym problemu, gdyż średnio przypada 8,9 rodziny na jednego asystenta, jeśli założymy posiadanie dodatkowych 70 mln zł. Obecnie z budżetu centralnego jest wypłacanych ok. 60 mln zł, drugie tyle dokładają gminy, a teraz jeszcze dochodzi kwota 70 mln zł. To jest naprawdę bardzo duża różnica. Pani poseł Stępień pytała, co zrobić, żeby asystentów było więcej. Robimy wiele w tej sprawie, uruchamiamy dodatkowe pieniądze, wymagamy, aby zatrudniać ich na umowę o pracę i myślę, że docelowo powinno to być standardem. Wzmacniamy pozycję asystentów, aby dzieci mogły wracać do rodzin biologicznych.

Pani poseł Wróblewska pytała o ośrodki adopcyjne. Ostatnio rozmawiałem o tym z panią poseł Kochan, przy okazji omawiania budżetu. Po pierwsze, żaden ośrodek adopcyjny nie zastanie zlikwidowany w przyszłym roku. Po drugie, na ośrodki adopcyjne zarezerwowano pieniądze w tej samej wielkości, jak w obecnym roku. Skąd wzięło się nieporozumienie? Problem wyglądał podobnie, jak w przypadku koordynacji. To również jest zadanie marszałka, za które płacimy. Zrobiliśmy porządek, wyceniliśmy decyzję wydaną przez marszałka przy okazji koordynacji Programu 500+ i świadczeń rodzinnych. Chcemy uporządkować sprawę związaną z płaceniem ośrodkom adopcyjnym za ich usługi. W związku z tym, podczas planowania budżetu w sierpniu lub wrześniu, zaproponowaliśmy, żeby w budżetach wojewodów znajdowało się niewiele pieniędzy, a w rezerwie duża ich pula. W przypadku ośrodków adopcyjnych, w budżetach wojewodów była kwota13 mln zł i w rezerwie również znajdowało się 13 mln zł. Obecnie jesteśmy po procesie sprawdzania i porządkowania systemów. Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych będziemy dzisiaj zgłaszali poprawki, aby przesunąć pieniądze i mieć pewność, że zostały one zaplanowane.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pozwólmy zdążyć panu ministrowi na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych i zgłosić poprawki do budżetu.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Słyszę, że pani przewodnicząca jest bardzo zniecierpliwiona, a ja chcę jeszcze zwrócić uwagę na jedną kwestię. Panie ministrze, asystentura rodziny nie jest zadaniem własnym gminy. W przeciwnym wypadku, musielibyśmy przeznaczyć na nią określone środki, zgodnie z kartą samorządową. Nie wolno zlecać kolejnych zadań bez posiadanych środków. Pracowałam nad tworzeniem ustawy i doskonale wiem, że asystentura rodziny jest zadaniem zleconym i dotychczas była finansowana z pieniędzy budżetowych ministerstwa. To się nie zmieniło.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Ewa Tomaszewska, bardzo proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Obserwowane są zjawiska rozdzielanie rodzeństw podczas procesów adopcyjnych, dlatego, że środki uzależnione są od liczby adopcji, a nie dzieci. Chcę zapytać, czy będą zmienione metody oceniania ośrodków, aby zablokować możliwość rozdzielania dzieci, tylko z powodu, że bardziej opłaca się inny tryb postępowania? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Panie ministrze, oddaję panu głos. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Przepis art. 76 mówi, że do zadań własnych gminy należy, m.in. zapewnienie wsparcia i pomocy asystenta oraz ułatwienie dostępu do specjalistycznego poradnictwa dla rodziny mającej trudności. To jest zapis ustawowy, czyli zadanie własne gminy. Jeśli chodzi o rozdzielanie rodzeństw, zasadniczo nie powinno się tego robić. Dochodzi do tego w ekstremalnych przypadkach. W takich sytuacjach możemy dokładnie przeglądać dokumentację. Rozsądnym byłoby, żeby spróbowali „krosować" informacje, które dostajemy, z własną możliwością wglądu, czyli niezależny psycholog dokonywałby dla nas, jako jednostki centralnej, oceny. Wydaje mi się, że powinniśmy iść w tym kierunku. Należałoby mieć wgląd w sprawę z naszego punktu widzenia, a nie tylko formalne, merytoryczne informacje otrzymywane z ośrodka adopcyjnego. Wtedy możemy osądzać sprawę z dwóch perspektyw.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Wobec wyczerpania listy mówców, zadam pytanie, czy ktoś z członków Komisji zgłasza sprzeciw wobec przyjęcia informacji? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację. Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Propo-

nujemy, aby posłem sprawozdawcą została pani Anna Krupka. Czy są inne propozycje? Czy pani poseł wyraża zgodę? Dziękuję.

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Zamykam obrady.